

Ze świata kobiecego.



Suknia obiadowa. Suknia ze srebrno-popielatej *liberty* zrobiona szalowo, przybrana frendzlą w tymże kolorze na 15 cm. szeroką, stanik przy wycięciu i rękawki przybrane haftowanym tiulem. Na szyi sznur pereł lub białych koralików.

Ze spadającymi liśćmi...

Jesień rozgospodarowała się nadobrze w całej środkowej Europie. Niezmiernie ciepłe dni, jakimi ponad zwykłą normę cieszyliśmy się długo w tym roku, zostały nagle zastąpione przejmującym zimnem i wiatrami, które zmusiły panie do przetrzucia się z szat niemal letnich, w jesienne. Wiele z nich uczyniło to równie gorączkowo, jak z krzywdą dla siebie, sprawiając sobie okrycia i kapelusze niedość zharmonizowane z ich osobą. Niektóre namyślają się jeszcze, decydując się na włożenie serdaczka pod letni zakrę, byle nowy obmyśleć jak najlepiej, tak, aby był niedrogi, a szykowny i modny. Barwność, i to dwubarwność z sezonu letniego przeniosła się w jesienią. Zamiast okryć double face z jedwabnych muślinów i materii, widzimy mnóstwo tegoż typu, ale z miękkich angielskich materiałów. Kolor jasno kawowy z kolorem *pervanche* (barwinku) i popielaty z liliowym, spotykają się najczęściej. W jedwabnych, w których robi się zawsze połączenia miękkich, błyszczących jedwabi z welwetem, lub aksamitem, najmodniejszą jest kombinacja czarnego z czerwonym lub trawiasto zielonym. Kapelusze, jak to już uważamy od lat paru, noszą się we wszelkich fasonach i przybierają się wszystkim. Bardzo ozdobnymi są pióropusze z lekkich jedwabnych piór w kolorze zielonym, oranżowym, różowym, lub białym. Wśród drzew o złotych liściach przesuwały się tak przystrojone kapelusze, jak olbrzymie kwiaty z zaczarowanej krainy.

Bardzo długie szarfy z aksamitu i futra nie przestają być modnymi. Najpiękniejszymi będą zawsze gronostaje. Mufki nie tak przesadnie wielkie, jak noszono roku zeszłego, niemniej nie przestają być okazałymi i przedstawiać, przy kosztowniejszych futrach, pokątną wartość.

Pomimo chłódów i zbliżającej się zimy, w wystawach obecnie nie brak materiałów lekkich, jedwabi jak pajęczyna i gaz haftowanych i drukowanych, a z magazynów codziennie wychodzą małe arcydzieła toalet lekkich, uroczych, obiadowych i wieczorowych. Mało która z nich pozostaje w mieście — prawie wszystkie wysyłane, lub wywożone są na wieś, gdzie z okazji polowań zbierają się liczne towarzystwa po dworach i pałacach, aby dać możność naszym nemrodom po całodziennym marznieniu i zwalczaniu trudów i przeszkód, spędzenia rozkosznie wieczoru w atmosferze ciepłego salonu, w otoczeniu ponętnych kobiet w półbalowych toaletach.

Do najpiękniejszych toalet, na ten cel przeznaczonych, jakie w ostatnich dniach widziałam, była suknia formą *empire* z gazy koloru *fraise* na takimże spodzie, przybrana haftem wschodnim w tonach złotych, zielonych i błękitnych, u dołu szerokim na pół łokcia, na staniku tworzącym kołnierz szalowy. Całości dopełniała szmizetka biała haftowana na gazie.

Dużo bardzo wśród toalet wieczorowych widzi się charakteru z epoki Ludwików. Więc jedwabie w kwiatki *pompadour* i w duże haftowane bukiety *multicolor*, jedwabie w pasy kwiatowe i idące z nimi falbanki z kreplis, lub jedwabne garnirowane walańską i nieodłączne od epoki pudrowanej, czarne aksamitki na sukniach i szyjach.

Widziałam dla młodej panienki prześliczną toaletę w tym charakterze. Spódniczka krótka z białego cienkiego jedwabiu w rzadki deszcz róż wśród mocno zielonych liści. Kimono silnie wycięte, przedłużone w rodzaj tuniki półokrągłej, z tyłu dłuższej, z jedwabiu koloru rezedowego, przepasane szarfą szeroką, z miękkiej materii różowej. Wycięcie kimono dopełnione koszulką z białego jedwabnego muślinu, wycięte koło szyi. Przy niej jedna, piękna róża. Na wejście szal z czarnej gazy, haftowany w różę.

Za strojnymi kostiumów przeznaczonych na *five o'clock*, pozwolę sobie opisać trzy najpiękniejsze:

Suknia *princesse* w kolorze cynamonowo liliowym, z długim trenem, obcisła, bez żadnej ozdoby. Na niej zakrę, odślaniający zupełnie szyję, zapięty pod nią na jeden guzik i zaraz idący skośnie i tworzący długi za kolana frak, z przodu dochodzący ledwie kłębów biodrowych. Krótkie rękawki i brzeg faka przybrane wyszyciem z czarnego jedwabiu. Kapelusz wielki, z okrągłą główką, z czarnego atłasu, w całości pokryty skrzydłami czarnymi i jasnymi od błado różowych do ciemno-cynamonowych.

Drużyna składała się z krótkiej spódniczki z szwiotu koloru *ivoire* i zakrętu na bokach wyciągniętego spiczasto z aksamitu koloru *moisie* (oleśń) obszytego frendzlą, z kołnierzem z białego jedwabiu. Kapelusz bułkowy, *empire* z białej materii z tufem piór z boku.

Niemniej pięknym był kostium złożony ze spódniczki białej sukiennej i zakrętu jedwabnego czarnego, przybranego galonem haftowanym w barwach pawich, pasek podtrzymujący figurę pod bustem i przybranie spódnicy z czarnego aksamitu. Kapelusz



Suknia wieczorowa. Suknia formą *princesse* z brokatu koloru *saumon* (łososiowy), karczerek od ramion, krótkie rękawki, oraz przód w kształcie fartuszkowym z gipsu koloru *ivoire*, w tymże kolorze marszczona bufa poniżej galonu, składającego się ze złotego-oksydowanego tła i wyszycia z pereł i białego złota, podobne grelotowe ozdoby podtrzymują boki sukni.

szpiczasty, przybrany krukiem i dwoma gołębiami, podbity błękitnym jedwabiem, pokryty brukselską koronką. *Ramo...*

MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA
 Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43
Kostiumy angielskie
 od Kor. 70.—

taffetas changeant	welwety angielskie
surach glacie	Velour de laine

FUTRA
Płaszcz double. Okrycia pluszowe.
 Przy zakupie korzystna wymiana rubli.